



Sygn. akt II CK 658/04

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSA Andrzej Struzik (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Z. L. i innych,
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej O. w P.
z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej: M. J. i innych ,
o uchylenie uchwał,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 kwietnia 2005 r.,
kasacji powódki R. A. oraz powodów Z. L., A. B. – C., C. D. – M., R. M. i M. J. –
C.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 lutego 2003 r.,

oddala obie kasacje i nie obciąża powodów kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2003 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje powodów od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 marca 2002 r., którym tamtejszy Sąd oddalił powództwo Z. L. i innych, przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „O.” w P. Powodowie domagali się uchylenia w całości dwóch uchwał Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni podjętych w dniu 3 czerwca 2000 r., a to dotyczącej zmian w statucie pozwanej Spółdzielni z powodu jej podjęcia z naruszeniem art. 41 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze w zw. z art. 10 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy - Prawo spółdzielcze oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 90, poz. 419 z późn. zm.) oraz art. 40 § 1 i art. 5 § 1 pkt 6 prawa spółdzielczego, a także dotyczącej zatwierdzenia regulaminu obrad tego zgromadzenia z powodu braku podstaw prawnych dla jej podjęcia i z powodu jej podjęcia z naruszeniem art. 5 § 1 pkt 6 prawa spółdzielczego. Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. W szczególności Sąd I instancji ustalił, iż dotychczasowy statut pozwanej Spółdzielni uniemożliwiał jej prawidłowe działanie, wobec czego zarząd zwołał na dzień 3 czerwca 2000 r. Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni – organ przez dotychczasowy statut nieprzewidziany, jako że według dotychczasowej treści statutu pochodzącego z 1983 organem spółdzielni było Walne Zebranie Przedstawicieli, przy czym ten ostatni organ nie funkcjonował i wybór nowych przedstawicieli był niemożliwy z uwagi na niezgodność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa postanowień statutu dotyczących zasad wyboru przedstawicieli. Przedmiotem walnego zgromadzenia miało być uchwalenie zmian statutu, a jego miejscem sala widowiskowa „A.” w P. Organizacja tego przedsięwzięcia była trudna z uwagi na znaczną liczbę członków pozwanej Spółdzielni wynoszącą 41.629. Dla zapewnienia należytej obsługi

zgromadzenia zarząd zlecił wynajętej firmie elektroniczne zliczanie głosów, jak też wynajął firmę ochroniarską dla zapewnienia bezpieczeństwa. Na walne zgromadzenie przybyło 5.875 osób, przy czym 5 członków Spółdzielni o zgromadzeniu nie zostało zawiadomionych. W zgromadzeniu tym uczestniczyli także zaproszeni przez zarząd pozwanej przedstawiciele Krajowej Rady Spółdzielczej oraz trzej radcowie prawni. Walne zgromadzenie otworzył i do czasu wyboru przewodniczącej prowadził prezes zarządu. Po wyborze przewodniczącej i jej zastępców oraz przyjęciu porządku zgromadzenia 3.977 głosami uchwalono regulamin walnego zgromadzenia, a następnie 3.875 głosami uchwalono zmiany w statucie Spółdzielni. Pozwana Spółdzielnia, wykonując wynikający z ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. obowiązek dostosowania statutu do zmian w prawie spółdzielczym podjęła już wcześniej stosowną uchwałę i złożyła do sądu wnioski o zarejestrowanie zmian w statucie w 1995 roku. Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 1995 r. wpisano zmiany w statucie do rejestru, jednak postanowienie to zostało zaskarżone i ostatecznie postanowieniem z dnia 6 grudnia 1995 r. sąd odmówił wpisu.

Rozważając zarzuty apelacji powodów Sąd II instancji wskazał, iż brak najwyższego statutowego organu pozwanej Spółdzielni władnego podejmować uchwały o zmianie statutu dopuszczał zwołanie przez zarząd walnego zgromadzenia, albowiem w świetle art. 37 prawa spółdzielczego zebranie przedstawicieli jest jedynie wynikającą z potrzeb organizacyjnych zastępczą formą walnego zgromadzenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przepisy art. 36, 37, 39, 40 i 41 prawa spółdzielczego dostatecznie jasno precyzują tryb zwołania i obradowania walnego zgromadzenia, dlatego brak postanowień statutu w tym przedmiocie nie stanowił przeszkody do jego zwołania i obradowania a pozwana wymienione przepisy zastosowała w sposób prawidłowy. W szczególności, skoro art. 38 § 1 pkt 10 prawa spółdzielczego przewiduje prawo walnego zgromadzenia do uchwalenia zmian statutu nie wyłączając postanowienia dotyczącego regulaminu obrad, to zgromadzenie władne było taki regulamin uchwalić, a odwoływanie się przez powodów do art. 5 § 1 pkt 6 prawa spółdzielczego nie jest zasadne, skoro nie istniały przepisy statutu, z którymi zwołanie, obradowanie walnego zgromadzenia i regulamin byłyby sprzeczne. Wcześniejsze zgłoszenie

zmian statutu do rejestru i ich zarejestrowanie, wobec uchylenia postanowienia w tym przedmiocie i ostatecznie odmowy wpisu zmian do rejestru nie stanowiło przeszkody do podejmowania uchwał w trybie art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy - Prawo spółdzielcze oraz zmianie niektórych ustaw. Sąd Apelacyjny odwołał się w tym przedmiocie do wykładni celowościowej i przyjął, że granic czasowego stosowania art. 10 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. nie można upatrywać w treści ust. 1 tego artykułu. Sąd II instancji przyznał rację powodom, iż uchwała o zmianie statutu nie objęła wszystkich zmian niezbędnych do dostosowania statutu do wymagań wynikających ze zmian prawa spółdzielczego, jednakże art. 10 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. nie wprowadza wymogu dokonania zmian statutu jedną uchwałą, a rzeczą najistotniejszą było uregulowanie spraw najwyższego organu Spółdzielni, który mógłby dokonać dalszych zmian statutu i to właśnie uczyniono. W szczególności uznano, że nie ma przeszkód, by późniejszą uchwałą zmienić postanowienia statutu w zakresie umożliwiającym wyłonienie rady nadzorczej, skoro był grup członkowskich i zgromadzenia przedstawicieli nie jest zależny od jej istnienia. Odnośnie uchybień formalnych dotyczących zwołania i przebiegu walnego zgromadzenia Sąd wyraził pogląd, że zarzuty formalne mogą stanowić podstawę uchylenia uchwały tylko wtedy, gdy wadliwość ta miała lub mogła mieć wpływ na treść uchwały. Zdaniem Sądu liczba członków spółdzielni spowodowała konieczność elektronicznego liczenia głosów oraz wynajęcia ochrony, jak też udział części członków spółdzielni nie mieszczących się w wynajętej hali poprzez obserwację telebimów umieszczonych na zewnątrz. Udział radców prawnych w zgromadzeniu Sąd II instancji uznał za dopuszczalny i celowy, i nie podzielił poglądu, by okoliczność ta miała wpływ na wynik głosowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było też podstaw do zakwestionowania wyboru przewodniczącej zgromadzenia i komisji skrutacyjnej, zaś wrzucanie głosów do urn za pośrednictwem dzieci lub osób zajmujących sąsiednie miejsca nie jest wyrazem ograniczenia w korzystaniu z praw członka spółdzielni ale sposobu wykonywania tego prawa. Mając na uwadze liczbę członków Spółdzielni nie można też zakwestionować sposobu zawiadamiania o walnym zgromadzeniu. Wnioskowane zaś dowody z rejestru członków Spółdzielni i pokwitowań zawiadomień były powołane dla poszukiwania

ewentualnych przyszłych twierdzeń o niezawiadomieniu niektórych członków, a nie jako dowód na tę okoliczność. Sąd uznał też za bezpodstawne kwestionowanie przez powodów wynikających ze zmienionego statutu kryteriów podziału na grupy członkowskie.

Kasację od powyższego wyroku wnieśli powodowie Z. L., R. A., A. B.-C., C. D.-M., R. M., K. K., R. S., L. K. i M. J.-C., a także powód Z. E., który po wniesieniu kasacji zmarł i co do którego postępowanie zawieszono. Jako podstawy kasacji powołano naruszenie prawa materialnego oraz naruszenie przepisów prawa procesowego. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucono obrazę art. 42 § 2 prawa spółdzielczego w związku z art. 7 i art. 173 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej polegającą na przyjęciu, że zarzuty formalne mogą stanowić podstawę uchylecia uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni tylko o ile miały lub mogły mieć wpływ na treść uchwały, obrazę art. 10 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy prawo spółdzielcze oraz o zmianie niektórych innych ustaw w zw. z art. 72 kodeksu cywilnego polegającą na dopuszczeniu wieloetapowego doprowadzenia statutu do zgodności z przepisami prawa, obrazę art. 36, 37, 38 § 1 pkt 10, 39, 40 i 41 w zw. z art. 5 § 1 prawa spółdzielczego polegającą na błędnym i bezpodstawnym przyjęciu, że wymienione przepisy ustawy dostatecznie jasno precyzują tryb zwoływania, obradowania i podejmowania uchwał walnego zgromadzenia członków spółdzielni oraz obrazę art. 5 § 1 pkt 6 i art. 12a § 3 prawa spółdzielczego w zw. z art. 73 § 2 k.c. polegającą na uznaniu za zgodną z prawem i dopuszczeniem do stosowania uchwały o przyjęciu regulaminu obrad, pomimo że uchwała taka powinna mieć charakter zmiany statutu i obowiązywać po jej zarejestrowaniu. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powodowie zarzucili obrazę art. 328 § 2 k.p.c. polegającą na zbyt lakonicznym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nadto powódka R. A. w osobno wniesionej kasacji zarzuciła naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 41 § 2 prawa spółdzielczego w zw. z art. 10 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy prawo spółdzielcze oraz zmianie niektórych ustaw, a także przepisów art. 40 § 1, art. 5 § 1 pkt 4 i 6, art. 36 § 2 i 4, art. 42 § 2 prawa spółdzielczego. W konsekwencji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z wnioskami apelacji, to jest zmianę wyroku Sądu I instancji i uwzględnienie

powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając kasacje powodów zwrócić uwagę należy, iż stosownie do art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Z 2005 r. Nr 13, poz. 98) do ich rozpoznania stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego obowiązujące przed dniem 6 lutego 2005 r.

Kluczową w niniejszej sprawie jest podniesiona w kasacji powódki R. A. kwestia naruszenia art. 41 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848), określanej w dalszym tekście niniejszego uzasadnienia jako „prawo spółdzielcze”, w związku z art. 10 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 90, poz. 419 z późniejszymi zmianami), określanej w dalszym ciągu niniejszego uzasadnienia jako „ustawa z 7 lipca 1994 r”. O ile by zgodzić się z poglądem autora kasacji, iż nie jest dopuszczalne korzystanie z dobrodziejstwa art. 10 ust. 3 powołanej ustawy po upływie rocznego terminu wskazanego w ust. 1 tego artykułu, to wobec podjęcia zaskarżonych uchwał w obecności mniej niż połowy uprawnionych, uchwały te musiałyby, zgodnie z art. 42 § 2 prawa spółdzielczego, zostać uchylone jako sprzeczne z prawem niezależnie od oceny trafności pozostałych zarzutów podniesionych w ramach powołanych podstaw kasacyjnych. Przytoczony pogląd autora kasacji nie jest jednak trafny. Wbrew twierdzeniom kasacji prawo wiąże z uchybieniem terminowi zakreślonym przez art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. negatywne dla spółdzielni skutki prawne, jakkolwiek nie wynikają one z przepisów powołanej ustawy. Trafnie Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje, iż zastosowanie znajdą ogólne przepisy prawa spółdzielczego, przy czym sankcją najdalej idącą będzie podjęcie przez związek rewizyjny, do którego należy spółdzielnia, uchwały o postawieniu jej w stan likwidacji (art. 114 § 1 pkt 1 prawa spółdzielczego). Wykładnia proponowana w kasacji powodowałaby, iż sankcją niezłożenia w terminie rocznym wniosku

o zarejestrowanie zmian w statucie lub odmowy zarejestrowania takich zmian przez sąd rejestrowy byłaby niemożliwość skorzystania nie tylko z dobrodziejstwa art. 10 ust. 3 ustawy z 7 lipca 1994 r., ale także utrata mocy przez dotychczasowe statuty spółdzielni, albowiem po upływie tego terminu nie znajdowałyby także zastosowania art. 10 ust. 2 tej ustawy. W konsekwencji trzeba by przyjąć, że zamiarem ustawodawcy było doprowadzenie do likwidacji spółdzielni, które w terminie rocznym nie zastosowały się do postanowień art. 10 ust. 1. Nie sposób przypisać ustawie takiej treści bez wyraźnego jej postanowienia w tym przedmiocie. Zasadnym jest zatem pogląd Sądu Apelacyjnego, że na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 90, poz. 419), do czasu zarejestrowania zmian statutów, walne zgromadzenia spółdzielni mogą podejmować uchwały również w obecności mniej niż połowy uprawnionych do podejmowania uchwał upływu rocznego terminu określonego przez przepis art. 10 ust. 1 tej ustawy.

Niemniej istotnym zagadnieniem jest, czy nieprawomocny wpis do rejestru zmian statutu uchwalonych stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r., w sytuacji jaka ma miejsce w niniejszej sprawie, a więc uchylenia postanowienia o wpisie i ostatecznie oddalenia wniosku o wpis, winien być traktowany jako zarejestrowanie zmian statutu w rozumieniu art. 10 ust. 3 powołanej ustawy. Pozytywna odpowiedź na to pytanie także przesądzałaby uchylenie zaskarżonych uchwał wobec podjęcia ich w obecności mniej niż połowy uprawnionych. Kwestia ta wyraźnie podnoszona jest w kasacji powódki R. A., natomiast jedynie marginalnie, jako argumentacja służąca uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 5 § 1 pkt 6 i art. 12a § 3 prawa spółdzielczego w związku z art. 73 § 2 kodeksu cywilnego pojawia się w drugiej kasacji, wniesionej przez wszystkich powodów, przy czym nie pozostaje tam w jakimkolwiek logicznym związku ze sformułowaniem zarzutu naruszenia prawa materialnego w ramach powołanej podstawy kasacji. W kasacji powódki R. A., uzasadniając naruszenie art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. powołano się na treść przepisu § 13 obowiązującego w okresie nieskutecznej rejestracji zmian w statucie wprowadzonych przez pozwaną Spółdzielnię w 1995 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 1995 r. o sposobie prowadzenia sądowego rejestru spółdzielni (Dz. U. Nr 23,

poz. 129), który to przepis wskazywał na skuteczność postanowień o wpisie do rejestru z chwilą ich wydania. W konsekwencji twierdzono, że późniejsze uchylene postanowienia o wpisie nie może prowadzić do ponownego zastosowania powołanego wyżej przepisu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Pogląd ten nie jest trafny. Uchylene postanowienia o wpisie do rejestru spółdzielni niweczy jego skutki, a w rezultacie, pomimo że w sensie technicznym wpis ten w rejestrze się znalazł, nie wywołał on skutków prawnych przewidzianych w art. 10 ust. 3 powołanej ustawy. Odmienne poglądy w odniesieniu do skutków wpisu spółki prawa handlowego w rejestrze handlowym (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1991 r. sygn. III CZP 13/91, opublikowana w OSNC 1991/7/77) formułowany był na tle art. 171 § 1 kodeksu handlowego, dotyczył on jednak wpisu spółki do rejestru skutkującego nabycie przez nią osobowości prawnej, a w konsekwencji rozstrzygał zagadnienie, czy uchylene postanowienia zarządzającego wpis spółki do rejestru prowadzi do utraty przez nią bytu prawnego. Tego rodzaju problem przy wpisie zmian w statucie spółdzielni nie występuje, zaś powołany wyżej § 13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 1995 r. wyraźnie czynił wyjątek od zasady niezwłocznej skuteczności postanowienia o wpisie w odniesieniu do wpisu spółdzielni do rejestru i tym samym powyższy problem samodzielnie rozwiązywał.

Podniesiony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 42 § 2 prawa spółdzielczego w związku z art. 7 i art. 173 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest oczywiście bezzasadny. Przede wszystkim zwrócić uwagę należy, że art. 173 Konstytucji, stanowiący o odrębności i niezależności sądów i trybunałów od innych władz, nie pozostaje w jakimkolwiek związku z rozważaną w niniejszej sprawie i podnoszoną w kasacji problematyką, a zatem zaskarżone orzeczenie nie mogło go naruszyć. Z kolei art. 7 Konstytucji stanowi, że organy władzy publicznej działają w granicach prawa, a tym samym przesądza konieczność wyznaczenia granic kompetencji działania tych organów, nie tworzy jednak jakiegokolwiek normy odnoszącej się do stosowania przez sądy przepisów prawa materialnego i w konsekwencji dla wykładni przepisu art. 42 § 2 prawa spółdzielczego nie jest przydatny. Uzasadnienie tego zarzutu kasacji skarżący ogranicza do stwierdzenia, iż sąd jest obowiązany orzekać na podstawie takiego

prawa, jakie zostało uchwalone, bez żadnych własnych ograniczeń, nie wskazuje jednak, na czym wprowadzenie tych ograniczeń przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę miałyby polegać i dlaczego utrwalony w orzecznictwie, i akceptowany przez doktrynę pogląd, że zarzuty formalne tylko wtedy mogą uzasadniać uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni, gdy miały lub mogły mieć wpływ na treść uchwały (por. m.in. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1965 r. sygn. III CO 75/63 opublikowana OSNC 1966/9/141 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1974 r. sygn. I PR 3/74 opublikowany w OSNC 1974/12/217, z dnia 9 marca 1984 r. sygn. I CR 47/84 opublikowany w OSNC 1984/10/182, z dnia 28 lipca 1999 r. sygn. II CKN 452/98 opublikowany w Biuletynie Sądu Najwyższego 1999/10/8, z dnia 14 marca 1997 r. sygn. I CKN 41/97 niepublikowany), miałyby przekraczać granice dozwolonej wykładni prawa i stanowić działanie prawotwórcze. Mając na uwadze wynikający z art. 393² k.p.c. wymóg profesjonalizmu przy sporządzeniu kasacji oczekiwać należy od jej autora wyводу prawnego zmierzającego do wykazania, że powszechnie przyjęta wykładnia określonej normy prawnej jest błędna, a skoro uzasadnienie podstaw kasacyjnych wymogu tego nie spełnia, bliższe rozważania dotyczące podniesionego zarzutu są zbędne.

W ścisłym związku z przedstawioną wyżej kwestią pozostaje podniesiony w kasacji powódki R. A. zarzut naruszenia art. 42 § 2 prawa spółdzielczego poprzez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny podjęcia uchwały pomimo niezawiadomienia pięciu członków spółdzielni uprawnionych do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu. Tego rodzaju uchybienie stanowi uchybienie formalne, a w konsekwencji, stosownie do utrwalonej wykładni, skutkuje uchylenie uchwały jedynie gdy miało lub mogło mieć wpływ na jej podjęcie lub treść. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 28 lipca 1999 r. sygn. II CKN 452/98, wpływ uchybienia formalnego na podjęcie czy treść uchwały organu spółdzielni jest okolicznością faktyczną, która w razie gdy nie jest powszechnie znana ani nie została w toku postępowania przyznana przez stronę przeciwną, podlega wykazaniu stosownie do reguł przewidzianych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącej nie można przyjąć, by niezawiadomienie członka spółdzielni o terminie walnego zgromadzenia zawsze stanowiło okoliczność

mogącą mieć wpływ na treść uchwały. Dostrzec należy, iż wyrażony w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1974 r. sygn. I PR 3/74 dotyczy właśnie uchybienia polegającego na niezawiadomieniu niektórych członków spółdzielni o terminie obrad organu spółdzielni, w których mieli oni prawo uczestniczyć. Sąd Najwyższy uznał wówczas, iż uchybienie takie nie przesądza o wadliwości uchwały. Mając na uwadze przytłaczającą większość głosów oddanych za zaskarżonymi w niniejszej sprawie uchwałami oraz okoliczność, że żaden z niezawiadomionych o terminie Walnego Zgromadzenia członków uchwały nie zaskarżył, słusznie Sąd Apelacyjny uznał, że nie można przyjąć, by niezawiadomienie tych członków mogło mieć wpływ na podjęcie lub treść uchwały. Dotyczące tej kwestii wywody kasacji czynione na tle uregulowania zawartego kodeksie spółek handlowych są w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że zawarta tam regulacja dotycząca zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czy też walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej w istotny sposób różni się od regulacji prawa spółdzielczego tak co do podstaw zaskarżania uchwał, jak też co do legitymacji czynnej do ich zaskarżenia, zaś legitymację do zaskarżenia uchwały w związku z brakiem należytego zawiadomienia wspólnika lub akcjonariusza wiąże z jego osobą.

Nietrafny jest też podnoszony w kasacji powódki R. A. zarzut naruszenia art. 36 § 4 prawa spółdzielczego dotyczący bezprawnego – zdaniem skarżącej – dopuszczenia do udziału w walnym zgromadzeniu pozwanej Spółdzielni radców prawnych nie będących członkami spółdzielni i umożliwienie im zabierania głosu w czasie obrad tego organu. Zasadnie Sąd Apelacyjny wskazuje, iż osoby wymienione w art. 36 § 2 i 4 prawa spółdzielczego mają prawo uczestniczyć w walnym zgromadzeniu z mocy ustawy, a zatem niezależnie od woli zarządu zwołującego obrady tego organu oraz członków spółdzielni na walnym zgromadzeniu zebranych. Nie oznacza to, iż ze względów organizacyjnych do udziału w obradach walnego zgromadzenia nie mogą być zaproszone inne jeszcze osoby. Oczywistym jest, że skomplikowana materia prawna będąca przedmiotem wielu uchwał podejmowanych przez ten organ, dyskusja w tym przedmiocie i zgłaszane w toku obrad projekty uchwał wielokrotnie wymagają profesjonalnej

pomocy prawnej, która, w miarę możliwości, winna być udzielona niezwłocznie, by umożliwić podjęcie uchwały jeszcze w toku danego posiedzenia bez konieczności odraczania obrad na inny termin. Stąd nie sposób przypisać ustawodawcy woli wyeliminowania możliwości skorzystania z takiej pomocy poprzez taką wykładnię powołanych przepisów, która wykluczałaby udział w obradach walnego zgromadzenia innych osób poza wymienionymi w art. 36 § 2 i 4 prawa spółdzielczego.

Kasacja powodów zarzuca także naruszenie art. 36, 37, 38 § 1 pkt 10, 39, 40 i 41 w związku z art. 5 § 1 prawa spółdzielczego poprzez błędne przyjęcie, że wymienione przepisy dostatecznie jasno precyzują tryb zwoływania, obradowania i podejmowania uchwał walnego zgromadzenia. W ścisłym związku z tym zarzutem pozostaje podniesiony w kasacji powódki R. A. zarzut naruszenia art. 40 § 1 prawa spółdzielczego poprzez zawiadomienie członków pozwanej Spółdzielni o zwołaniu walnego zgromadzenia w sposób nieprzewidziany w statucie, który w ogóle zagadnienia tego nie regulował. Odnosząc się do powyższych zarzutów zauważyć trzeba przede wszystkim, iż żaden z powodów, co wyraźnie w kasacji jest zaakcentowane, nie kwestionuje dopuszczalności zwołania walnego zgromadzenia, pomimo że statut pozwanej Spółdzielni funkcjonowania takiego organu nie przewidywał. Z drugiej jednak strony powodowie podnoszą zarzuty pozostające w sprzeczności z tym jednoznacznie wyrażonym przez nich stanowiskiem. Zaakceptowanie stanowiska powodów o niepełności regulacji problematyki zwołania i obrad walnego zgromadzenia przez przepisy prawa spółdzielczego, w istotnym zakresie odsyłające do regulacji statutowych, w praktyce całkowicie eliminowałoby możliwość skutecznego zwołania takiego zgromadzenia, co w sytuacji pozwanej Spółdzielni, wobec niemożliwości wyłonienia przewidzianego statutem zebrania przedstawicieli członków, zmuszałoby do likwidacji Spółdzielni i nie dawałoby żadnej innej alternatywy. W takiej sytuacji, pomimo niepełności regulacji wymienionych wyżej kwestii przepisami prawa spółdzielczego, właściwym było zwołanie przez zarząd Spółdzielni walnego zgromadzenia (uprawnienie zarządu wynika wprost z art. 39 § 1 prawa spółdzielczego) i doprowadzenie do uchwalenia regulaminu obrad tego zgromadzenia umożliwiającego dalsze procedowanie. Całkowicie zasadnie autor

kasacji podnosi, że zagadnienia zawarte w tak uchwalonym regulaminie winny być przedmiotem regulacji statutowej (art. 5 § 1 pkt 6 prawa spółdzielczego). Stąd oczywistym jest wymóg spełnienia przy uchwalaniu regulaminu tych warunków, które są niezbędne dla uchwalenia zmian w statucie. Powodowie nie twierdzą, by wymogi takie nie były spełnione. Pragmatyczne podejście do tej kwestii, jakie wykazał Sąd Apelacyjny, jest uzasadnione i z pewnością odpowiada celowi przepisów prawa spółdzielczego regulujących zagadnienia obrad walnego zgromadzenia, które mają zagwarantować obradowanie tego organu i podejmowanie uchwał w sposób nie naruszający praw członków, ale nie mogą przez nadmierny formalizm prowadzić do likwidacji spółdzielni w sytuacji niemożności wyłonienia najwyższego przewidzianego statutem organu spółdzielni.

Wyżej przedstawiona argumentacja prowadzi jednocześnie do negatywnej oceny zarzutu naruszenia art. 5 § 1 pkt 6 i art. 12a § 3 prawa spółdzielczego w związku z art. 73 § 2 kodeksu cywilnego. Istotnie przepis art. 12a § 3 prawa spółdzielczego przewiduje, że zmiana statutu nie wywołuje skutków prawnych przed jej wpisaniem do rejestru. Skoro uchwalenie regulaminu obrad należałoby traktować tak samo jak zmianę statutu, to regulaminu tego nie można by stosować przed wpisaniem do rejestru, co w praktyce skutkowałoby niemożliwością uchwalenia takiego regulaminu, czy też jakichkolwiek postanowień statutu dotyczących sposobu obradowania i głosowania walnego zgromadzenia w ogóle (skoro dopiero wpis do rejestru daje możliwość stosowania uchwał z zakresu problematyki mającej być przedmiotem regulacji statutowej, to tym samym uchwały te, jako podjęte w sposób nie objęty regulacją statutową, nigdy do rejestru nie mogły by być wpisane). Zważyć jednak należy, iż walne zgromadzenie nie jest zwykłym organem pozwanej Spółdzielni, gdyż zgodnie ze statutem w Spółdzielni funkcjonuje zebranie przedstawicieli, które stosownie do art. 37 § 1 prawa spółdzielczego zastępuje walne zgromadzenie. Co za tym idzie, zwołanie walnego zgromadzenia miało charakter jednorazowy, incydentalny i nie zachodzi potrzeba uregulowania w statucie pozwanej zagadnień dotyczących tego organu. Ta okoliczność, w szczególnej sytuacji, w jakiej znalazła się pozwana, w której dopuszczenie do obrad walnego zgromadzenia, pomimo braku stosownej regulacji statutu, jest warunkiem bytu Spółdzielni, pozwala na odstępstwo od wymogu art.

12a § 3 prawa spółdzielczego i obradowanie na podstawie regulaminu uchwalonego tylko dla potrzeb tych jednorazowych obrad, niezarejestrowanego jako zmiana statutu.

Nietrafnie powodowie wskazują na naruszenie art. 10 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. w związku z art. 72 kodeksu cywilnego poprzez stojący u podstaw zaskarżonego wyroku pogląd Sądu Apelacyjnego o dopuszczalności podzielonego na etapy dostosowania statutu do wymogów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Z przepisu art. 10 ust. 1 powołanej ustawy nie wynika wymóg, by wszystkie niezbędne zmiany w statucie zostały podjęte w jednym czasie. Konsekwencją częściowych zmian w statucie będzie jedynie niemożność skorzystania z dobrodziejstwa art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. po zarejestrowaniu pierwszych zmian. W sytuacji, gdy uchwalone zmiany umożliwiają wyłonienie przewidzianego w statucie zebrania przedstawicieli, umożliwiają one dalsze funkcjonowanie pozwanej Spółdzielni, gdyż kolejne, wymagane przez ustawę zmiany mogą zostać wprowadzone przez ten organ. Trafnie Sąd drugiej instancji stwierdza, że byt grup członkowskich i zebrania przedstawicieli nie jest zależny od istnienia rady nadzorczej, a zatem zmiana statutu umożliwiająca wyłonienie tej rady może zostać wprowadzona później stosowną uchwałą zebrania przedstawicieli. Tego rodzaju etapowe dostosowanie statutu pozwanej Spółdzielni do wymogów prawa jest uzasadnione także i tą okolicznością, że skoro przesłanką zwołania walnego zgromadzenia była li tylko szczególna sytuacja zagrażająca likwidacją Spółdzielni, a obrady tego zgromadzenia musiały się toczyć na podstawie szczególnych, incydentalnie tylko wprowadzonych jego uchwałą uregulowań, to przedmiot uchwał w takim trybie podejmowanych powinien być jak najwęższy, i nie może wychodzić poza zakres niezbędny dla dalszego funkcjonowania Spółdzielni, a w szczególności umożliwiający wyłonienie statutowego organu Spółdzielni mogącego wprowadzić dalsze zmiany statutu w zwykłym trybie. Natomiast zarzut naruszenia art. 72 k.c. jest oczywistym nieporozumieniem. Przepis ten dotyczy szczególnego trybu zawarcia umowy, a to poprzez prowadzenie negocjacji i do podejmowania uchwał przez organy spółdzielni nie może znaleźć zastosowania.

Nie jest uzasadnione powołanie podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. W bardzo obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny rzeczywiście niektóre

kwestie potraktował nieco lakonicznie, jednakże w niezbędnym zakresie do wszystkich istotnych zagadnień się ustosunkował. Lakoniczność ta niewątpliwie pozostaje w związku z formą apelacji powodów, mnogością argumentów, często nieuporządkowanych należycie i słabo powiązanych z poszczególnymi zarzutami apelacji. Zwięzłość argumentacji prawnej niektórych kwestii dotyczącej, nie jest przeszkodą, by stanowisko Sądu drugiej instancji w tym przedmiocie uznać za trafne, czemu Sąd Najwyższy wyżej dał wyraz uznając za bezzasadną powołanie podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych, by mogły być skuteczne, musiałyby precyzyjnie wskazywać materiał dowodowy, z którego wynikają fakty odmienne od przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i wykazywać, że dowody te nie zostały przez Sąd Apelacyjny rozważone, a przez to uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów wynikających z art. 328 § 2 k.p.c. Tego rodzaju wywodów w kasacji brak.

Skoro kasacje powodów nie mają usprawiedliwionych podstaw, to na podstawie art. 393¹² k.p.c. podlegają oddaleniu.